

## Niosący pokój

(23 niedziela zwykła, rok A, Mateusz 18, 15-20)

---



*Agresja, konflikty, zrywane stosunki i inne sytuacje podobnego rodzaju zostały zapowiedziane przez Jezusa, który pragnął, aby ludzie „zgadzali się ze sobą”. Prawdą jest, że Chrystus nie robi apologii konfliktów, jest daleki od tego. Podczas całej swej posługi będzie poszukiwał pokoju. Tym, którzy będą szli w tę stronę, obiecuje być „pośród nich”.*

*Oto postawa, filozofia, pionierska epoka, gdzie konflikty ustanawia się przede wszystkim siłą. Pewne jest, że okupant rzymski „nie wchodził w szczegóły” i więził, jakby te egzekucje były zwykłą czynnością.*

*Te słowa Chrystusa przypominają nam zmianę Lwa Tołstoja, który nawrócił się na chrześcijaństwo, po ukończeniu „Wojny i pokoju”: w pełni zachowuje charakter « non-violent », ten który przeżył tyle konfliktów. W tej kwestii wychodzi od podejścia manichejskiego na Dobro i Zło, od wojny i pokoju i staje się humanistą pragnącym poprawić rodzaj świata. Jak i my, idzie po śladach Jezusa, niosąc przede wszystkim przesłanie miłości.*

*Podczas całego swojego życia, Chrystus przekazał to przesłanie, które przekroczyło czasy, aby dotrzeć aż do nas. Jedyny raz zaledwie, w Świątyni, Chrystus wykazał postawę gwałtowną wypędzając kupców i dążąc poprzez to do podziału między ludźmi niż do ich zbliżenia. Ale, jak wiemy, miał dobre powody, aby tak uczynić.*

*Jezus jest pośród nas, gdy jesteśmy w pokoju lub poszukujemy pokoju. Jego przesłanie Miłości odbija się bardzo mocno, i czyni z nas nosicieli nadziei, nosicieli pokoju.*

*Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna S.*